Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. ŚRODA, 13-GO KWIETNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 102

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

„Kluczowa pożyczka Polska"

Ameryka szuka lokat europejskich. — Pierwsza pożyczka polska będzie początkiem dopływu kapitałów. — Obrazki z amerykańskiego życia.

Wywiad specjalny „Republiki" z delegatem rządowym p. prof. Adamem Krzyżanowskim.

W sprawie aktualnej pożyczki amerykańskiej dla Polski wybitny znawca i delegat rządu polskiego dla tych spraw p. prof. Adam Krzyżanowski w rozmowie z naszym współpracownikiem podał łaskawie następujące interesujące uwagi dla czytelników „Republiki".

— Stany Zjednoczone A. P. są tym magnesem, który ściągnął i zgromadził podczas i po wojnie olbrzymią większość złota światowego do swych zasobnych skarbców. Podczas gdy zrujnowana gospodarczo i finansowo Europa borykała się z nieznanemi dotychczas trudnościami i przechodziła ciężkie przesilenie — Stany rozwijały się potężnie, rosły w dobrobyt i stały się bankierem świata. Wprawdzie w grudniu ub. r. i w styczniu b. r. zanosiło się na przesilenie, to się jednak wyjaśniło i rok 1927 będzie jeszcze pomyślniejszy od 1926. Ciekawe jest to, że **poziom cen jest lekko zniżkowy, a równocześnie koszty produkcji maleją. Jest to wpływ niezwykłej racjonalnej produkcji.** Dużą rolę odegrała też

zniżka stopy procentowej,

jeszcze niższa od tej, którą przewidywał w styczniu 1926 r. prof. **Cassel** (z Szwecji). Rynek wewnętrzny Stanów Zjedn. jest przesycony, kapitały szukają rentownych, a bezpiecznych lokat. Ekspansja ta skierowała się w pierwszym rzędzie do innych krajów amerykańskich, jak Kanada i Ameryka środkowa.

Wysoka stopa procentowa europejska nie mogła być czynnikiem przyciągającym, jak długo nie było stabilizowanych stosunków gospodarczych.

Od kilku lat zaszła aradykalna poprawa. Stany Zjednoczone zaangażowały się w Anglji, Francji i Niemczech.

Jest nader wskazanem, **by i Polska nie pozostawała poza obrębem zainteresowania Stanów Zjedn.** Od pewnego też czasu zwraca się kapitał amerykański w stronę Polski. Wiele jest tu możliwości lokat kapitałowych, lecz pierwszym warunkiem jest **legalna stabilizacja na podkładzie złota oparta.** Jako przykład może posłużyć fakt, że 10 dni temu 6-procentowa pożyczka francuska wewnętrzna, opiewająca we frankach francuskich, osiągała kurs 75.6 proc., belgijska, opiewająca we frankach belg. 92 **(17 punktów różnicy),** a gdy tylko Poincare ogłosił, że stabilizuje franka, różnica ta momentalnie zaczęła się zacierać. Mamy więc najlepszy dowód, że targ ma zaufanie do

legalnie ustabilizowanej, na podkładzie złota opartej waluty.

Dlatego też obecnie mamy wszelkie dane uzyskania korzystnej pożyczki. **Musi ona być użyta głównie dla ugruntowania waluty.** Od tej zawisły w konsekwencji stopa procentowa i inne korzystne dla ewentualnej inwestycji warunki. Tak więc **automatycznie prowadzi napływ kapitałów do usunięcia bolączek naszego organizmu gospodarczego. Pierwsza pożyczka ma być początkiem dopływu kapitałów amerykańskich, duszących się w Stanach, a tak potrzebnych Polsce do usprawnienia produkcji. Ma być, jak ją słusznie nazwał p. wiceprezes Młynarski, „pożyczką kluczową".**

★

Przechodząc do swych wrażeń z Ameryki podał prof. Krzyżanowski kilka obrazków charakterystycznych dla myśli i trybu życia amerykańskiego.

Błędne jest mniemanie, że amerykanie są wyłącznie bussinesman'ami, a jedynym ich celem — zdobywanie majątków. Są oni dziwnie religijni: gdy wychodzą z giełdy nprz. słuchają kazań. Ostatnio rozgorzała wielka dysputa: czy wolno grać w niedzielę w golfa, czy też nie.

★

Stany Zjednoczone określiłbym, jako kraj maksymalnie dynamiczny — chcieliby wszystko zmienić. Pieniądze tylko tworzą niewzruszalny pancerz, który zapewnia ich posiadaczowi nietykalność: naprzeciw giełdy, gdzie każdy kawałek powierzchni posiada bezcenną wprost wartość „wznosi się" parterowy (!!) domek Pierponta Morgana, zajmującego się emisjami pożyczek, który może sobie pozwolić na niewyzyskanie tak drogocennej powierzchni.

Na nasze pytanie, jak powodzi się ogółowi w Stanach Zjednoczonych odpowiada p. profesor:

— Naogół ludziom się świetnie powodzi finansowo (jedynie niedołęga, lub człowiek lekkomyślny może nie zarabiać), chociaż to nie dowodzi, że są szczęśliwsi od nas. W to nie wchodzę. Zaznacza jedynie, że **ostatnio zastraszająco wzmaga się ilość samobójstw, szczególnie wśród studentów.**

J. O.

Powrót dr. Młynarskiego z *Paryża.*

Wczoraj o godz. 8.30 wieczorem powrócił pociągiem luksusowym z Paryża do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego, p. Młynarski.

Po ukazaniu się p. Młynarskiego na peronie spółpracownik Wasz zwrócił się doń z szeregiem pytań:

— Jaki osiągnął pan rezultat w Paryżu? — brzmiało pierwsze pytanie.

P. Młynarski odpowiedział z uśmiechem:

— Wszystko poszło jaknajlepiej. Ponieważ jednak jesteśmy w drugim stadjum rokowań, nie mogę podać panu szczegółów przeprowadzonych rozmów.

W końcu bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy p. Monnet wraz z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego.

— Czy prawdą jest, jakoby kapitał niemiecki reprezentowany był w pożyczce?

— Nie.

O godzinie 9.30. wieczorem wiceprezes Młynarski złożył sprawozdanie ze swej podróży w prezydjum rady ministrów p. wicepremjerowi Bartlowi oraz ministrowi Czechowiczowi.

Pomoc rządu dla najuboższych łodzian.

Sekretarz osobisty wicepremjera Bartla, p. por. Zaćwilichowski przywiózł wczoraj do Łodzi 10 tysięcy złotych,

które rozdane będą najbardziej potrzebującym przed świętami.

Zgodnie z zapowiedzią „Republiki" przybył wczoraj o godz. 6-ej min. 30 po południu z Warszawy do Łodzi sekretarz wicepremjera prof. dr. Bartla — **por. Stanisław Zaćwilichowski** i udał się do mieszkania prywatnego pana wojewody Jaszczołta przy ul. Pabjanickiej.

Por. Zaćwilichowski wręczył panu wojewodzie w imieniu wicepremjera Bartla

10 tysięcy złotych,

przeznaczonych na doraźną pomoc dla najbiedniejszych miasta Łodzi.

Wicepremjer prof. Bartel porozumiewał się przed południem telefonicznie z wojewodą Jaszczołtem co do sposobu podziału kwoty zasiłkowej.

Podczas rozmowy telefonicznej, jak również na krótkiej konferencji z por. Zaćwilichowskim — ustalono, iż w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego **szereg urzędników województwa łódzkiego uda się do najuboższych dzielnic miasta,**

zamieszkanych przez ludność robotniczą i na miejscu, po szczegółowem zapoznaniu się z sytuacją najbiedniejszych — ustalone będzie,

komu należy wręczyć zapomogę nadzwyczajną.

Jednocześnie zaś zdecyduje się sprawa ewentualnych obiadów dla pozostających w skrajnej nędzy dzieci.

Przez skierowanie urzędników na peryferje miasta chce pan wojewoda Jaszczołt osiągnąć cel dalszy jeszcze — oprócz spowodowania jaknajbardziej sprawiedliwego podziału, przesłanej przez wicepremjera sumy. Chodzi mu mianowicie — w myśl zasady, propagowanej przez ministra gen. Sławoj-Składkowskiego — o

zbliżeniu urzędników z ludnością

i to z najuboższą, tą, która przed urzędami najwięcej uczuwa lęku i najmniej widzi w nich ludzi sobie życzliwych

★

Suma 10 tysięcy złotych, przesłana przez wicepremjera Bartla, widzi się temu i owemu sceptykowi mała, nieznaczna.

Czy tak jednak jest w istocie, kiedy np. minister robót publicznych kołacze do sejmu daremnie o przyznanie mu 20 tysięcy zł. na najpilniejsze budowle, **kiedy budżet państwa stoi pod znakiem ścisłej równowagi i jaknajwiększej oszczędności.**

Rząd dał z własnej inicjatywy tyle, na ile go stać było — później — może niedługo już, dać będzie mógł więcej...

Pożyczka amerykańska jest coraz bliżej — użyta produkcyjnie da zatrudnienie bezrobotnym, a wówczas — da Bóg — nie trzeba będzie zasiłków..

B.

Krwawe starcia w Szanghaju

w czasie rewizji w lokalach związków zawodowych. — Masowe aresztowania komunistów.

Mobilizacja armji japońskiej?

Londyn, 12 kwietnia.

Czang-Kay-Szek przystąpił do likwidacji wpływów komunistycznych w Szanghaju i okolic. Uzbrojone oddziały policji i wojska zajęły lokale związków zawodowych, znajdujące się pod wpływem komunistów, przyczem doszło również do poważnych starć, podczas których policja i wojsko musieli użyć karabinów maszynowych i bomb. Wielu członków związków jest zabitych. Aresztowano przeszło 600 osób. Policja zabrała 7 karabinów maszynowych oraz wiele amunicji. Lokale związków są zajęte przez wojska. Podobne zajścia miały miejsce w Hankou.

⁂

Londyn, 12 kwietnia.

Pod Yang-Tsay armja Sun-Tszuan-Fanga wzięła do niewoli przeszło 5 tysięcy żołnierzy kantońskich. Wszyscy żołnierze, należący do tego oddziału, którzy przeszli niedawno na stronę armji kantońskiej, zostali z rozkazu marszałka Sun-Tszuan-Fanga ścięci.

⁂

Londyn, 12 kwietnia.

Poseł sowiecki w Tokio odwiedził japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie miał oświadczyć, że Sowiety nie myślą o rozszerzeniu swych wpływów pod względem terytorjalnym w Chinach.

Oświadczenie Chamberlaina.

Londyn, 12 kwietnia.

Sekretarz dla spraw zagranicznych udzielił wyjaśnień w izbie gmin w sprawie rewizji, dokonanej przez władze chińskie na terytorjum, należącem do delegacji sowieckiej w Pekinie. Władze chińskie, które wkroczyły zupełnie nieoczekiwanie na teren, należący do delegacji sowieckiej, uniemożliwiły zniszczenie ważnych dokumentów. Znaleziono listy 4 tysięcy agitatorów w samym Pekinie, którzy mieli w odpowiednim momencie wywołać przewrót. Policja aresztowała 23 rosjan i blisko 50 chińczyków. Władze chińskie twierdzą, iż eksterytorjalność delegacji sowieckiej nie została naruszona.

Londyn, 12 kwietnia.

Według doniesień z Tokjo, 4 krążowniki japońskie otrzymały rozkaz przygotowania się do odpłynięcia do Szanghaju. Cała prasa japońska, omawiając sprawę zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją sowiecką a rządem pekińskim, wyraża pogląd, że rząd moskiewski jednak będzie się lękał groźnej zawieruchy wojennej.

Londyn, 12 kwietnia.

KORESPONDENT „DAILY TELEGRAPH" DONOSI Z SZANGHAJU O PRAWDOPODOBNEJ MOBILIZACJI ARMJI JAPOŃSKIEJ.

Manifestacje w Moskwie.

Ryga, 12 kwietnia.

Wczoraj w Moskwie odbyły się olbrzymie manifestacje, protestujące przeciwko ostatnim wypadkom w Chinach. Liczni agitatorzy przemawiali do tłumu. Ruch tramwajowy był kompletnie wstrzymany. Podobne wiadomości nadchodzą z wszystkich większych miast Rosji. Litwinow przyjął dzisiaj posła japońskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę. Rozmowa toczyła się w sprawie chińskiej.

Święta spędzimy

wśród słońca i pogody.

Zmienna pogoda ostatnich dni budzi pytanie, jak wypadną tegoroczne święta wielkanocne. Czy w radosnym dniu Zmartwychwstania ukaże się nam kwiet niowe słońce, czy też brnąć będziemy na dal przez kałuże deszczówki.

Stacje meteorologiczne Warszawy przepowiadają niepewną pogodę jeszcze do czwartku lub piątku. Święta natomiast mają minąć w blaskach słońca.

Przewidywania te jednak należy przyjąć z zastrzeżeniem — bowiem zupełnie dokładnych przewidywań ustalić się nie da.

Rada miejska w Łodzi

będzie rozwiązana w najbliższym czasie.

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło już plan akcji wyborczych do samorządów na terenie b. zaboru rosyjskiego i Małopolski.

Na pierwszy ogień idą większe ośrodki miejskie w następującej kolejności: Wilno, Lwów i **Łódź**.

Ścisłe terminy rozwiązania rad miejskich tych miast są trzymane w ścisłej tajemnicy, podobnie jak to było z terminem rozwiązania rady miejskiej stolicy.

Nie jest wykluczone, iż rozporządzenie o rozwiązaniu rad miejskich tych miast zostało już przez ministra Składkowskiego podpisane, lecz rząd nie uważa za wskazane natychmiastowe rozpisanie wyborów w tych miastach.

Lewenson i Wojdysławscy

przed sądem apelacyjnym.

Wczoraj przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces przeciw Wojdysławskim i Lewensonowi, skazanych w Łodzi na więzienie za podpalenie.

Obronę wnoszą adwokaci Wasserberger, Jarosz, Ettinger, Kobyliński i Kempner. Do sprawy zawezwano 7 nowych świadków. Proces potrwa 2 dni.

Znów katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Warszawa, 12 kwietnia.

Dnia 11 b. m. o godz. 5.10 na st. Rogów zatrzymany został pociąg towarowy, celem przepuszczenia pociągu osobowego.

Wskutek nieuwagi maszynisty pociąg towarowy, stojący na bocznym torze, na jechał na zaporę, wskutek czego wykoleił się parowóz i cztery próżne wagony towarowe. Z obsługi kolejowej nikt nie poniósł szwanku.

Pech p. A. Nowaczyńskiego.

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w „Bibjotece Nowości", Senatorska 29 (Gal. Luksemburga) na rozkaz komisarjatu rząd władze policyjne dokonały konfiskaty wydanej nakładem tego wydawnictwa jednej z ostatnich prac Adolfa Nowaczyńskiego, p. t. „Pech dyrektora Pecha".

Straszna katastrofa kolejowa w Czechach.

7 zabitych, 140 rannych.

Berno Morawskie, 12 kwietnia.

Wczoraj wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na głównym dworcu, gdzie spotkały się ze sobą dwa pociągi, przyczem śmierć poniosło 7 osób, 40 osób zostało ciężko rannych, a przeszło 100 osób lekko. Maszynista został aresztowany.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 13 kwietnia 1927 r.

Cedułka.

W jednym z dzienników berlińskich ukazał się artykuł, omawiający ostatnie posunięcia polityki polskiej. Napisano tam m. in., że Piłsudski orjentuje się w swej taktyce politycznej wedle kursu dolara. Definicja ta dała asumpt kilku pismom prawicowym do uszczypliwych uwag. Dla nas dolarowy barometr Piłsudskiego nie jest bynajmniej czemś, czego należałoby się wstydzić albo krępować. Raczej odwrotnie, jest wielką zasługą premjera, że chociaż sam żołnierz, przykłada tak wielką wagę zrozumienia do spraw skarbowych i gospodarczych.

Cieszy nas to ogromnie, że Piłsudski jest nie tylko specjalistą w dziedzinie militarnej, ale ma wiele kupieckiego, zdrowego rozsądku. Jeśli w czemkolwiek zawsze ustępowaliśmy Zachodowi, to przedewszystkiem w trzeźwem, gospodarczem ujmowaniu życiowych naszych codziennych spraw. Wielu tak zwanym naszym politykom skakały po głowie jakieś zajączki fantazji. Zdawało im się, że państwo to jakaś organizacja mrzonek i narodowej dumy. Nie zdawali sobie sprawy z faktu, że to przedewszystkiem węzeł problemów historyczno - ekonomicznych i socjalnych.

W ciągu długich, bezpowrotnie straconych lat opieraliśmy naszą politykę i ustawodawstwo na nonsensownych założeniach, nie mających nic wspólnego z prawdziwem życiem. Taki p. Grabski zamykał sobie giełdę i pisał kurs dolara na cedułkach, jaki mu się żywnie podobało. I był na dodatek profesorem ekonomji i skarbowości...

Jeśli dziś prawdziwy mąż stanu uważnie ogląda sobie codziennie cedułkę prawdziwą, jeśli pragnie rządzić wedle zrozumiałych dla całej trzeźwej opinji reguł gospodarczych, jeśli kierują nim racjonalne pobudki kupieckie, to może napełnić nas to tylko radością i przekonaniem, że nareszcie znalazł się właściwy człowiek na właściwem miejscu.

Niech sobie głupcy baraszkują, jeśli im to przynosi zadowolenie. Dla nas Piłsudski z cedułą giełdową w ręku jest tem, o czem myśleliśmy zawsze... W Łodzi napewno, jeśli się ktoś z tego uśmiechnie, to tylko z zadowoleniem.

Czesław Ołtaszewski.

Policja nie będzie zmilitaryzowana.

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Od kilku dni kursują **pogłoski o militaryzacji policji.** „Republika" otrzymała następujące wyjaśnienie z miarodajnego źródła:

— Pogłoski o militaryzacji policji opierają się widocznie na tem, że wydane zostało rozporządzenie o nowym systemie wyszkolenia policyjnego, opartego na zasadach wojskowych, i wprowadzona dyscyplina wojskowa, a to dlatego, aby sharmonizować i więcej wzmocnić siłę, wytrwałość i bojowość policji.

Nie dowodzi to jednak, aby po tych dwuch zarządzeniach policja została zmilitaryzowana — kończy swe uwagi wysoki dostojnik ministerjalny.

Urlop wypoczynkowy

prezydenta Hindenburga.

Berlin, 12 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi, że prezydent Hindenburg wyjechał dzisiaj do Hannoveru na wypoczynek i zabawi tam 2 tygodnie.

Mieszczański blok antysocjalistyczny

powstał w Austrji z inicjatywy kanclerza, d-ra Seipla.

Wiedeń, w kwietniu 1927.

Po uciążliwych nad wyraz i przewlekłych pertraktacjach doszło wreszcie do skutku utworzenie mieszczańskiego bloku wyborczego, którego celem ma być, — według słów kanclerza związkowego, dra Seipla, — zapewnienie dalszego zwrotu na prawo w rozwoju politycznym Austrji oraz **obalenie dotychczasowej hegomonji socjalistycznej w Wiedniu.**

W pierwszej chwili po rzuceniu przez dra Seipla hasła jednolitego frontu wyborczego wszystkich stronnictw niesocjalistycznych, zapanował w całym obozie mieszczańskim taki entuzjazm, że zdawało się, iż sprawa realizacji planu tego nie będzie nastręczać prawie żadnych trudności. Było rzeczą jasną, że poszczególne stronnictwa nie omieszkają przy tej okazji wystawić szeregu wygórowanych żądań mandatowych, ale z drugiej strony nikt nie wątpił, że kanclerzowi związkowemu uda się, dzięki jego wrodzonej zręczności dyplomatycznej, wszelkie w tym kierunku przeszkody z łatwością przezwyciężyć.

Trzeba też przyznać, że dr. Seipel nie szczędził energji i wysiłków w swych zabiegach około utworzenia **jednolitego mieszczańskiego frontu wyborczego,** starając się uwzględnić i wzajemnie uzgodnić życzenia poszczególnych stronnictw politycznych. Nie może też ulegać najmniejszej wątpliwości, że o ile sprawa utworzenia jednolitego frontu mieszczańskiego zależała by tylko od dra Seipla, to blok mieszczański utworzono by na podstawach daleko szerszych, niż się to stało.

Ale w prezydjum stronnictwa chrześcijańsko - społecznego zasiadają obok dra Seipla rachmistrze, którzy już dawno obliczyli, **ile głosów może, mniej więcej, otrzymać blok mieszczański,** a na mocy tych obliczeń ustalili, jak daleko mogą chrześcijańsko - społeczni iść w swych ustępstwach na rzecz innych ugrupowań mieszczańskich bez uszczerbku dla swego stanu posiadania w parlamencie wiedeńskim.

Szczegółowe rezultaty obliczeń tych nie są znane, faktem jednak jest, iż w **łonie stronnictwa chrześcijańsko - społecznego powstała silna opozycja przeciwko przyznawaniu innym stronnictwom dalekoidących koncesji mandatów,** jako też przeciwko zbytniemu rozszerzeniu koalicji wyborczej. **Przy podobnym stanie rzeczy kanclerz Seipel nie był oczywiście w stanie wykorzystać wszelkich możliwości swej idei jednolitego** frontu mieszczańskiego, **który de facto doszedł do skutku jedynie jako utwór kadłubowy.**

Wytworzona w ten sposób sytuacja jest dla obozu „antimarksistowskiego" **naogół mało pomyślną, bowiem blok** mieszczański, będąc **zmuszonym** walczy na dwa fronty, **— przeciwko socjalistom z jednej, a różnym niewchodzącym w skład bloku wyborczego stronnictwom mieszczańskim z drugiej strony, — zaledwie z wielką trudnością może się orjentować w walce wyborczej,** w której wodzą **ruchliwi i dobrze zorganizowani** socjaliści.

„Wyborczy" **front antimarksistowski,** który według pierwotnej koncepcji kanclerza związkowego, dra Seipla, zjednoczyć miał na wspólnej liście wyborczej wszystkie austrjackie **ugrupowania** mieszczańskie doszedł więc ostatecznie do skutku w postaci **zwykłego paktu wyborczego dwu stronnictw, — w danym wypadku chrześcijańsko - społecznych i wielkoniemców, — do których w Wiedniu przyłączyła się jeszcze nowopowstała partja stanu średniego.**

Stronnictwo wielkoniemieckie, które już dawno przekroczyło kulminacyjny punkt swego rozwoju, jest obecnie na najlepszej drodze do zupełnego zaniku. Dlatego też przywódcom wielkoniemców plan paktu wyborczego z chrześcijańsko - społecznymi bardzo był na rękę gdyż jest to dla nich jedyną możliwością zapewnienia sobie choćby kilku skromnych mandatów w nowej izbie ustawodawczej. Nic przeto dziwnego, że wielkoniemcy poszli na to, by kandydaci ich, którzy mają w Austrji monopol na propagandę „Anschlussu", figurowali na listach wyborczych za kandydatami chrześcijańsko - społecznymi, będącymi zdecydowanymi przeciwnikami przyłączenia Austrji do Niemiec.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, iż drobny ten napozór fakt, może mieć dla wielkoniemców fatalne następstwa, gdyż liczni zwolennicy „anschlussu", popierający dotychczas politykę wielkoniemiecką, obecnie od stronnictwa tego definitywnie odpadną. Zdaje się, że los potężnych ongiś wielkoniemców już dziś jest przesądzony i że niedaleka jest chwila, kiedy stronnictwo to bezpowrotnie zejdzie z austrjackiej areny politycznej.

Zdaje się być rzeczą wątpliwą, by za kartelem wyborczym dotychczasowych stronnictw rządowych, **mających na swym sumieniu głośne skandale bankowe i inne afery korupcyjne, głosować miały masy niezorganizowanych i niewyrobionych politycznie wyborców austrjackich. To też nikogo tu zbyt nie zadziwiło, że „Neue Freie Presse" będąca dotychczas gorącą zwolenniczką „frontu antimarksistowskiego" uderzyła po zawarciu paktu wyborczego między** chrześcijańsko - społecznymi **i wielkoniemcami w bardzo pesymistyczny ton, pisząc między innemi, że „widać już, jak skrada się powoli straszny potwór w postaci nowej koalicji, w której główny i decydujący głos będą mieli „austrobolszewicy".**

Być może, że obawy „Neue Freie Presse" są przesadzone, faktem jednak jest, że wiadomość o utworzeniu jednolitego frontu mieszczańskiego w jego obecnej formie wywarła w kołach mieszczańskich bardzo przygnębiające wrażenie, wywołując jednocześnie wielki entuzjazm w obozie opozycyjnym.

R. D.

Dyktatura wojskowa na Litwie?

Sejm kowieński został rozwiązany.

Berlin, 12 kwietnia.

Z Kowna donoszą, że prezes rady ministrów, Waldemaras, podpisał dekret o rozwiązaniu sejmu. Spodziewają się ogłoszenia dyktatury wojskowej. Nastąpią zapewne liczne aresztowania.

Kowno, 12 kwietnia.

Utrzymuja się uporczywe pogłoski o mających nastąpić zmianach w rządzie. Między partją chrześcijańsko - demokratyczną a Tautinikowcami zarysowały się poważne różnice zdań, które mogą doprowadzić do kryzysu rządowego. Szaulisi żądają nowych wyborów do sejmu.

Polska jest silna i skonsolidowana.

Uwagi posła do Reichstagu Ehrkelenza o naszych stosunkach wewnętrznych.

Berlin, 12 kwietnia.

Poseł demokratyczny do Reichstagu, Ehrkelenz, ogłasza dzisiaj w „Berliner Boersen Zeitung" artykuł wstępny pod tytułem: „Polska a Niemcy". Ehrkelenz stwierdza z naciskiem, że Polska jest państwem wewnętrznie skonsolidowanem i że nie wolno traktować jej jako państwa sezonowego. Polska rozporządza całym szeregiem silnych dodatnich pozycji rozwojowych. Rozmiary jej terytorjum rokują Polsce wielką przyszłość gospodarczą. Ludność jej jest pracowita i cierpliwa, a przytem bez wygórowanych wymagań.

Zwracając uwagę na wielką siłę rozrodczą przy względnie małej śmiertelności w społeczeństwie polskiem, Ehrkelenz stwierdza, że tylko nieliczne **państwa europejskie mogą dorównać Polsce pod względem zdolności regeneracyjnej. Z zagadnieniem emigracji Polska załatwi się w krótkim czasie.**

Źródłem, z którego Polska czerpie soki żywotne w swem rozwoju jest, zdaniem Ehrkelenza, niewygasły i wiecznie **czynny partjotyzm społeczeństwa polskiego, ogarniający nawet na najniższych szczeblach rozwoju stojące warstwy ludności.**

W polityce polskiej od dziesiątek lat wysuwają się na pierwsze miejsce dwa główne kierunki: prawicowy o orjentacji rusofilskiej i lewicowy niepodległościowy. W przyszłości kierunki te, zdaniem Ehrkelenza, rozwiną się: pierwszy w dążeniu do porozumienia i oparcia się o Rosję, drugi — w dążeniu do porozumienia z Niemcami, bez oparcia się o nie.

Ehrkelenz wykazuje, że bez względu na to, który z tych dwuch kierunków zwycięży, Polska, po osiągnięciu ewtl. porozumienia z Rosją i zapewnieniu swej egzystencji od wschodu, byłaby bardziej groźną dla Niemiec, niż w tym wypadku, gdyby doszło obecnie do nawiązania nici porozumienia politycznego między Polską a Niemcami. Rozsądna polityka Niemiec wobec Polski może w znacznym stopniu zaważyć na szali decyzji Polski. Ostateczne porozumienie polityczne między Polską a Niemcami zależeć będzie jednak zawsze od tego, czy Niemcy uzyskają wolny dostęp do Prus Wschodnich. Wątpić jednak należy, czy ze względu na trudności, na jakie się w tej mierze napotyka, porozumienie takie da się w najbliższej przyszłości osiągnąć. Mimo to Ehrkelenz uważa za konieczne podjęcie prac w tym kierunku już w chwili obecnej, co równoznaczne jest, jego zdaniem, z dążeniem do praktycznego porozumienia **się z Polską w sprawach gospodarczych. Warunkiem tego porozumienia** będzie, aby Niemcy trzeźwo i rozsądnie przystąpiły do rokowań o traktat handlowy.

Schwytanie fałszerzy paszportów.

Są to urzędnicy towarzystwa okrętowego w Białymstoku.

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Przed paru dniami władze wpadły na trop wielkiej afery paszportowej.

Przy wizowaniu pewnego paszportu amerykańskiego spostrzeżono, że pieczęcie odbite są bardzo niedokładnie. Przeprowadzone przez policję dochodzenie **wykazało, że paszport jest sfałszowany.**

Nici śledztwa prowadziły do Białegostoku.

Władze śledcze ustaliły, że paszportu dostarczyli dwaj pracownicy towarzystwa okrętowego p. f. „Królewsko-Holenderski Lloyd" w Białymstoku, Chaim Rabinowicz i Tajchel Owsiejewicz.

Obu fałszerzy osadzono w areszcie

Kącik dla pań.

Perły nie są modne.

Tak niedawno jeszcze cieszyłyśmy się z mody pereł, które są tanie, ładne, „do wszystkiego pasują" i „każdemu do twarzy". W karnawale jeszcze do każdej niemal tualety można było włożyć parę na kształt bransoletki — i było ładnie. Wszystko to prawda, ale właśnie dlatego perły spopularyzowały się niesłychanie szybko. Dziś noszą je wszystkie i dlatego też nie będzie ich już nosić elegantka.

Ale mistrze mody w Paryżu wynaleźli już coś nowego. Są to metalowe pozłacane węże, które okręcają się dokoła szyi i zwisają na suknię. Węże składają się z tysiąca ruchomych metalowych cząsteczek, wskutek czego są giętkie i nie uwierają ciała. Przeważnie mają one złoty czysty odcień, czasem jednak mienią się różnemi barwami i połyskują oczami ze szmaragdów lub rubinów. Trzeba przyznać, że przy ciemnej, wieczorowej tualecie dodatek taki wygląda bardzo efektownie. Ale też tylko przy wieczorowej. W dzień byłby zupełnie nieodpowiedni.

Narazie naszyjnik taki kosztuje bardzo drogo i dostępny jest tylko dla kobiet zamożnych. Wkrótce prawdopodobnio zaczną go wyrabiać i z tańszych materjałów i moda ta rozpowszechni się równie szybko, jak moda pereł.

Co do bransoletek, to, jako komplet do naszyjnika noszone są grube złote (pozłacane) koła z cząsteczek metalowych, spięte szeroką klamrą, wysadzoną kamieniami. Wygląda to jak trzy lub cztery bransolety, związane razem. Czasem metalowe cząstki połączone są gumą i wciągają się na rękę bez zapięcia. Bransolety te nosi się nad kiścią, czasem zaś, do sukien wieczorowych bez rękawów, nad łokciem, jak naramienniki.

Trzeba jednak pilnować się i strzec się pod tym względem przesady, bowiem złoto w niewielkiej ilości zawsze zdobi i podnosi urodę, ale nadmiar jego wywołuje skutek wręcz przeciwny.

U. N.

Oryginalny wniosek.

Niezbadane są drogi, któremi kroczy myśl parlamentarzystek amerykańskich. Jedna z kobiet, zasiadających w senacie waszyngtońskim, założyła projekt prawa, wzbraniającego paniom... fotografować się w kapeluszach!

Senatorka motywuje swój wniosek w następujący sposób, niepozbawiony swoistej logiki: ponieważ moda na kapelusze często się zmienia, przeto próżność i kokieterja zmusza kobiety do częstych zdjęć fotograficznych, co stanowi bezcelowy, a znaczny wydatek. Wyjątek należy uczynić jedynie dla żywych manekinów, których wizerunki w kapeluszach są historycznemi dokumentami z dziedziny strojów damskich.

Warjactwo, czy miłość?

Młoda amerykanka zamieszkała w grobowcu przy trumnie męża.

Stróż cmentarza w Chicago zwrócił uwagę na pewną damę w żałobie. Dama ta od szeregu miesięcy zjawiała się na cmentarzu i spędzała tam całe dnie.

Pewnego razu przyszła o rannej godzinie, a gdy nadszedł wieczór nie opuściła cmentarza.

Stróż począł śledzić damę i po tygodniu obserwacji zauważył, iż odsunęła płytę jednego z grobowców i weszła do wnętrza.

W głębi grobowca, obok trumny swego męża, urządziła sobie mieszkanie.

Był tam wygodny leżak okryty dywanem, poduszki, kołdra, lustro z przyborami toaletowemi i mała bibljoteka złożona z nowości księgarskiego rynku.

W tem to zaciszu trawiła pani Izabela Cann długie godziny w towarzystwie trumny z ciałem męża.

Podatek na krótkie włosy

chce wprowadzić minister skarbu... w Grecji.

Różne funkcje w naszem życiu społecznem zostały opodatkowane, różne artykuły pierwszej i niepierwszej potrzeby, począwszy od zapałek i telefonów, a kończąc na fikierach i kartach do gry. Nowoczesne państwo posiada taki ogrom wydatków na armję, środki komunikacyjne, oświatę i t. p. że ministrowie i urzędnicy skarbowi biedzą się ciągle nad wynalezieniem nowych źródeł dochodów.

Najdziwaczniejsze pomysły miały już zastosowanie aż do humorystycznego dekretu Mussoliniego o opodatkowanie kawalerów, i pomysłu p. Zdziechowskiego o obłożenie haraczem... żarówek.

Okazało się, że i te pomysły muszą być prześcignione. Oto jak donoszą z Aten grecki minister skarbu proponuje obłożyć podatkiem wszystkie panie, mające ścięte włosy a la garconne.

Kontrolę pełniliby specjalni urzędnicy, odwiedzając fryzjerów, którzy do rachunku każdej chłopczycy załączaliby odpowiednie kwity i ściągaliby podatek. Dekret przewiduje nawet cały szereg kategoryj podatkowych w zależności od rodzaju fryzury.

Niektórzy twierdzą, że projekt ma szanse przejścia na posiedzeniu greckiej rady ministrów.



Bruno Brattin, nowa gwiazda w świecie bokserskim, po powrocie z Ameryki, gdzie święcił wielkie tryumfy, znów ukazuje się na ringach europejskich.

Para narzeczonych licząca 156 lat

stanęła przed merem po 60-ciu latach tęsknoty.

Przed merem XIII dzielnicy w Paryżu stanęło dwoje staruszków z prośbą o udzielenie im ślubu.

Pan młody, pan Wiktor Godel, emerytowany urzędnik kolejowy, liczył l. 79, a narzeczona jego Sylwia Gourdon lat 77.

Uśmiechnięci, szczęśliwi przystąpili do obrzędu zaślubin, który powinien był ich połączyć przed laty sześćdziesięciu.

Wtedy to bowiem pokochali się gorąco i przysięgli zachować miłość na wieki.

Życie jednak rozdzieliło kochanków i rzuciło ich w wir obowiązków.

Stracili się z oczu. Pan Godel pracował na północy Francji, a Sylwja przyjęła obowiązki nauczycielki w pobliżu granicy hiszpańskiej

Po sześćdziesięciu atach rozłąki spotkali się znowu w Paryżu.

Pan Godel nie ożenił się, a Sylwia nie zapomniała o swej pierwszej miłości.

Niewiele zapewne pozostało im jeszcze życia, ale postanowili przeżyć resztę dni razem.

Nad grobem warszawskiej rady miejskiej
słowo pośmiertne wygłosił p. minister Sławoj-Składkowski:
„Była niegospodarna, nieoszczędna, leniwa i niesumiennna".

Z Warszawy donoszą nam:

Rozwiązanie rady miejskiej po 8 latach nieudolnej gospodarki ludność miasta przyjęła z uczuciem ulgi.

Wyprowadzenie i pogrzeb odbył się bez żalu i udziału mieszkańców — jedynym chyba nekrologiem upartych władców miasta będzie

spis powodów rozwiązania,

który wniósł na radę ministrów minister Składkowski dla uzasadnienia swego żądania.

Pierwszym powodem było niestosowanie się rady miejskiej do obowiązującego rozporządzenia o dostarczeniu budżetów miejskich do zatwierdzenia przez M. S. Wewn. Ani jeden budżet nie był dostarczony na czas do kontroli. Dostarczane budżety były z reguły nierealne i opierały się na nadziejach pożyczkowych. Drugim powodem była

nierealna gospodarka podatkowa magistratu:

z jednej strony uciskano nadmiernie jedne grupy gospodarcze, inne zaś sfery oszczane były troskliwą opieką.

Szczególną uwagę zwraca **duża** wstrzemięźliwość w obciążaniu właścicieli domów podatkiem miejskim od nieruchomości, którego miasto nie zamierza pobrać nawet w tej wysokości, na którą władza nadzorcza zgóry wyraziła swą zgodę, mimo iż stan finansowy miasta, zwłaszcza w roku 1927-28, wymaga zwiększenia źródeł dochodowych.

Ciężkim grzechem rady miejskiej była też

zupełna bezczynność

w sprawdzaniu, czy uchwały jej są wykonywane.

Polityka rady miejskiej w dziedzinie zwalczania bezrobocia była także wręcz rozbieżna z polityką socjalną rządu. Rząd, gdzie mógł i jak mógł, zatrudniał bezrobotnych, a rada miejska, nie licząc się z niczem, uchwałą z dnia 24 lutego r. b. wypowiedziała pracę 1.600 bezrobotnym, zatrudnionym

na robotach miejskich.

Ostatnią kropelką do kielicha cierpliwości rządu w stosunku do rady miejskiej było zdekompletowanie rady.

Liczba radnych m. st. Warszawy stanowi obecnie 109 osób, przyczem zapas zastępców został wyczerpany. W liczbie tych radnych znajduje się 8 osób, które nie powinny zajmować stanowiska radnego, gdyż

zajmują płatne stanowiska w zarządzie miejskim.

Zatem prawnie liczy rada miejska wszystkiego 101 osób.

Zarządzenie uzupełniających wyborów nie byłoby wystarczające, gdyż rada miejska, wybrana w r. 1919, nie odzwierciadla już dążeń szerokich sfer obywateli stolicy.

Długi to nekrolog i smutny dla ludności miasta.

Przekazy pieniężne
przesyłane będą telegraficznie.

Urząd pocztowy w Łodzi otrzymał obszerne rozporządzenie w sprawie wprowadzenia szeregu ułatwień w pocztowym obrocie pieniężnym. W pierwszym rzędzie dotyczy to przekazów telegraficznych, które są dozwolone do kwoty 1.000 zł. i mogą być nadawane we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na obszarze państwa oraz w samodzielnych urzędach telegraficznych. Do wypłaty przekazów telegraficznych są uprawnione wszystkie urzędy i agencje, wykonywujące służbę oddawczą (doręczeń).

Wypłatę zaś przekazów telegraficznych w samodzielnych urzędach telegraficznych, które nie wykonywują pocztowej służby oddawczej, mogą zarządzić poszczególne dyrekcje po porozumieniu z min. poczt. Nie mniej ważnem udogodnieniem jest zezwolenie na dosyłanie przekazów telegraficznych również za pomocą telegrafu, gdy tymczasem teraz wolno było to uskuteczniać wyłącznie tylko przez pocztę, co oczywista opóźniało cały przekazowy ruch pieniężny. (E).

Pińsk nie płaci.
Specjalna delegacja została wysłana.

Wczoraj wyjechała do Pińska specjalna delegacja zrzeszeń kupieckich, która interwenjować będzie w sprawie likwidacji szeregu niebezpiecznych upadłości w tem mieście. W ostatnich dniach bowiem miały miejsce w Pińsku zawieszenia wypłat i upadłości, które w poważnym stopniu zagrażają wielu firmom kupieckim Łodzi. Największą z tych upadłości jest upadłość firmy Binberg i Szmutz, która posiada wszelkie cechy złośliwej upadłości. Cały szereg innych firm, jak Feldman, Frydlender, Gertner, Lewin i Fijała zawiesiło swe płatności. Z tych względów właśnie kupiectwo łódzkie postanowiło podjąć skonsolidowaną akcję wszystkich wierzycieli przeciwko niesumiennym dłużnikom. (E)



Podczas wiosennych targów lipskich jedna z firm, sprzedających odkurzacze elektryczne, urządziła sobie reklamę swych artykułów przez wysłanie na miasto pochodu sprzedawczyń.

Partje socjalistyczne
urządzają wspólny obchód 1-go maja.

Onegdaj odbyły się narady przedstawicieli P. P. S., niemieckiej partji pracy, Poalej-Syon i „Bundu" w sprawie obchodu 1-go maja.

Uchwalono, że w roku bieżącym obchód, jak i manifestacje, urządzone będą wspólnie przez wymienione partje. (b).

Umysłowo chorych
jest coraz więcej.

Wobec zupełnego przepełnienia szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Kochanówce, a w związku z tem — niemożności wysyłania do szpitala tego nawet furjatów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu — delegacja wydziału zdrowotności publicznej postanowiła wystąpić do magistratu z wnioskiem, aby przewieźć 50 chorych ze szpitala w Kochanówce do szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych w Warcie, nie uszczuplając jednak dotychczasowego etatu łóżek miejskich w Kochanówce.

Dyżury w aptekach.

Dziś, w środę, dnia 14 kwietnia dyżurują w nocy następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (R).

Jakie były ceny
na wczorajszym targu żywnościowym?

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano masło śmietankowe po zł. 7 do 7.80, osełkowe 5 do 6 zł., jajka 1.80 do 2.20, twaróg 1 do 1.50, śmietana kwaśna 1.80 do 2.50, mleko 45 do 55 gr., kartofle 15 do 19 gr., korzec 15 do 17 zł., buraczki 25 do 35 gr., włoszczyzna 10 do 20 gr., kura zł. 5 do 7.50, gęś zł. 9 do 15, indyk 13 do 18 zł.

Ogólem ruch na rynkach bardzo duży, ceny masła nieco spadły, natomiast drobiu wzrosły o 10 proc. (b).

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 kwietnia 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 kwietnia 1927

Zmodernizowany liberalizm.

Od kilkunastu miesięcy trwające, przygotowania do tegorocznej majowej konferencji gospodarczej w Europie są na ukończeniu. Zgłosiło akces kilkadziesiąt państw, nadsyłając spis delegatów zawierający w swym składzie elitę teorji i praktyki ekonomicznej. Niewątpliwie kongres majowy będzie nie tylko sui generis demonstracją ekonomiki światowej, ale także i faktem który nie pozostanie zupełnie bez wpływu na tok wydarzeń.

Centralnym problemem bodaj, któremu konferencja poświęci swe prace, będzie sprawa przeszkód w handlu światowym. Tym mianem przyjęto określać protekcjonizm państwowy.

Dla opinji polskiej nie powinno być bynajmniej wątpliwem, że tendencje konferencji pójdą po linji, której naogół dzisiaj się u nas nie sprzyja. Bodaj, że będą odpowiednikiem tych haseł i myśli, które niedawno znalazły uroczysty wyraz w t. zw. „manifeście gospodarczym" wydanym przez międzynarodową finansjerę, a które może z nadmierną chełpliwością przyjęliśmy jako wprost pod naszym adresem rzucone.

Mimo, że kronika ostatnich nawet miesięcy zdawałaby się o czem innem świadczyć, jest więcej niż pewnem, że konferencja jako taka wypowie się za natychmiastową walką z protekcjonizmem.

Na gruncie tych przypuszczeń bardzo ciekawem powinno być dla Polski wiedzieć, jakim przeobrażeniom w najostatniejszej chwili zaczyna ulegać myśl liberalna w świecie. Faktem jest, bowiem, że przeobrażeniom ulega.

Bardzo pouczające są w tej mierze koncepcje lansowane przez p. Loucheura, przewodniczącego delegacji francuskiej na konferencję genewską. P. Loucheur mimo, że jest reprezentantem jednego z największych ośrodków protekcjonistycznych w Europie, kruszy kopję w obronie liberalizmu, atoli liberalizmu zmodernizowanego.

W mowie, wygłoszonej ostatnio w Berlinie przez tego świetnego ekonomistę i męża stanu, została podkreślona wybitna rola, jaką w gospodarstwie światowem poczynają ogrywać wielkie nowoczesne twory — kartele międzynarodowe producentów. Kartele te według p. Loucheura w znacznie lepszym stopniu gwarantują narodowym przemysłom warunki rozwoju aniżeli cła. Wzajemne zabezpieczenie sobie rynków zbytu, zdążając do tego samego celu co i cła, jest skuteczniejsze jako oparte na współdziałaniu zainteresowanych a nie na walce. Dlatego formą współżycia gospodarczego państw w obecnej chwili nie może już być przeżyty protekcjonizm celny, ale coś pośredniego między liberalizmem a dawnym protekcjonizmem — „protekcjonizm kartelowy". Chodziłoby jedynie o rozbudowę karteli światowych na wszystkie gałęzie produkcji i ewentualnie wedle koncepcji p. Loucheura stworzenie jakiegoś międzynarodowego organu informacyjno-kontrolnego przy Lidze Narodów, obejmującego sprawy wszystkich karteli.

Myśl niewątpliwie wysoce efektowna. Być może, iż przy współczesnych tendencjach będzie miała dość silne poparcie na konferencji genewskiej i w praktyce światowej ekonomiki okaże się rychławem aktualną.

Cóż wszakże oznacza ona dla państw o strukturze gospodarczej zbliżonej do naszej?

Nasze doświadczenia z międzynarodowemi kartelami są dotąd bardzo dobre. Byliśmy przez długi czas outsiderem w kartelu stali. Dzięki intensywnej akcji konkurencyjnej naszego hutnictwa, światowy kartel starał się coprędzej dojść z nim do porozumienia. Obecnie przestaliśmy być outsiderem, otrzymując bardzo dobre warunki, zabezpieczające poważne możliwości rozwojowe naszemu hutnictwu.

Tak wszakże przedstawiać się może rzecz jedynie w tych gałęziach, w których co do uprzemysłowienia stoimy na jednem z pierwszych miejsc w Europie. Na myśli mamy niektóre przemysły surowcowe i półprzetwórcze, kopalnictwo i hutnictwo.

Natomiast rzecz całkiem inaczej przedstawia się w przemysłach uszlachetniających o bardziej zaawansowanych fazach przetwórczych. Stoimy co do nich w świecie na dość dalekiem miejscu. Chodziłoby np. o metalurgikę. Częściowo nawet o łódzkie włókiennictwo.

W tych działach nikt nas się nie bałby jako outsidera. Nie bylibyśmy niebezpieczni dla nikogo, a możnaby nam mocno szkodzić. Tutaj mało mielibyśmy nadziei na uzyskanie w światowych kartelach dobrych warunków rozwojowych.

W ten sposób protekcjonizm kartelowy mógłby być jedynie ochroną silnego. Pod tym kątem widzenia musimy nań patrzeć.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 kwietnia.

CŁO IMPORTOWE zamierzone jest na zboże. Minister rolnictwa opracowuje odnośne projekty, które będą przedłożone komitetowi ekonomicznemu rady ministrów. W ten sposób przez ustalenie systemu ceł importowych i eksportowych na zboża rząd zamierza osiągnąć na rynku zbożowym w kraju pewien stan równowagi.

PŁYNNOŚĆ ZASOBÓW w polskich bankach wzrasta stale bardzo znacznie. Procent płynności podniósł się od 1 stycznia 1926 do 1 stycznia 1927 roku z 41 na 50 procent.

WPŁYW Z DANIN I MONOPOLI PUBLICZNYCH jest stale u nas w 1-ym kwartale kalendarzowym gorszy, aniżeli w innych kwartałach. W tym roku jednak kwartał 1-szy okazał się dla skarbu państwa zgoła korzystny. Wpływ jest większy od preliminowanego.

MAŁA SIŁA NABYWCZA LUDNOŚCI znajduje m. in. u nas wyraz w małym popycie na cygara. Donosiliśmy niedawno o zwijaniu fabryk cygar w Grudziądzu i Inowrocławiu. Wobec tego, że zwłaszcza droższe gatunki mają u nas bardzo nielicznych odbiorców dwie dalsze fabryki cygar w Winnikach i Zabłotowie ograniczają swoją produkcje i wyrabiać będą tylko gorsze gatunki. Ogółem od końca kwietnia zwolnionych będzie 400 osób z pracy.

W SPRAWIE EKSPORTU WĘDLIN z Polski konferowali w tym tygodniu w Krakowie przedstawiciele przedsiębiorstw zagranicznych z zainteresowanemi kołami polskiemi. Pertraktacje są podobno na dobrej drodze.

ZJAZD IZB RZEMIEŚLNICZYCH rozpoczął się w niedzielę w Krakowie. Udział wzięły liczne reprezentacje izb oraz przedstawiciele rządu ministrowie Kwiatkowski i Dobrucki. Zjazd odbywa się pod hasłem wzmocnienia stanu średniego w Polsce.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA w marcu spadł o 60 tysięcy tonn do 820 tysięcy tonn. Zwłaszcza zmniejszył się eksport do Europy środkowej: Austrji i Węgier. Przypuszczalnie w kwietniu i maju wywóz będzie większy, o ile można sądzić według zamówień z Włoch, Francji, a także do kolonji francuskich.

WIERZYCIELE HIPOTECZNI na zjeździe w Warszawie uchwalili domagać się od rządu, aby przy ustaleniu nowej równi złotego miał na względzie sprawę wierzytelności hipotecznych przedwojennych oraz przeprowadził waloryzację tych wierzytelności w pełnej skali złota.

WYWÓZ NASION Z POLSKI zmniejszył się ostatnio wskutek podwyżki taryfy kolejowej. Zwłaszcza zmniejszył się wywóz do Niemiec, które są głównym naszym odbiorcą. Producenci i kupcy nasienni domagają się od ministerstwa komunikacji rewizji odnośnych stawek taryfowych.

Z EMIGRACJI POLSKIEJ napływa rocznie (dane oparte na wyliczeniach z roku 1924, które nie mogą ulec znaczniejszej zmianie dla chwili obecnej) — ok. 134 milj. zł. Rozchody na emigrację około 29 milj. (zyski biur okrętowych, wywóz pieniędzy etc.). Saldo dodatnie wyniosłoby więc 106 milj. zł.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91

CZEKI.

Londyn 43.46
N. York 8.93
Paryż 35.08
Praga 26.50
Szwajcarja 172.15
Wiedeń 125.85
Włochy 43.56

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 102.75
Dolarówka 55.60 56.—
5 proc. konwersyjna 64.50 64.75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.— 57.75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 63.75 64.—
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 87.50
8 proc. listy Banku Roln. 87.— 87.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 120.—
Bank Polski 145.50 148.— 147.75
Bank Zj. Ziem Polskich 3.80 4.10 4.05
Bank Handlowy 8.25 8.75 8.30
Bank Zachodni 3.90 3.50
Bank Zarobkowy 91.— 90.—
Kijewski 83.—
Brown Boveri 2.50
Chodorów 116.—
Gosławice 73.—
Cukier 4.90 4.85
Wysoka 7.— 6.60
Nobel 4.60 4.40 4.45
Fitzner 6.25
Modrzejów 8.20 8.05
Ostrowieckie 88.—
Rudzki 1.75 1.72 1.74
Ursus 2.30
Zawiercie 34.— 33.25
Borkowski 2.95 3.05
Elektr. w Dąbrowie 78.— 84.— 80.—
Siła i Światło 125.— 128.— 123.—
Częstocice 2.90 2.92
Michałów 0.62
Firley 60.— 61.—
Węgiel 102.— 101.50
Cegielski 38.—
Lilpop 24.75 25.25
Norblin 138.—
Pocisk 3.—
Starachowice 3.16 3.20 3.19
Zieleniewski 18.—
Żyrardów 17.60 17.35
Spirytus 3.50

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Londyn, 12 kwietnia.

Radjo. Notowania końcowe.

N. Jork 4.85 9-16, Francja 124.04, Niemcy 20.49, Szwajcarja 25.24 3-4, Praga 163.83, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.50 za 1 funt szterl.

Paryż, 12 kwietnia.

Radjo. Notowania końcowe.

Londyn 124.02, N. Jork 25.54, Włochy 123.90, Szwajcarja 490.50, Niemcy 605.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 12 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych 57.95, Berlin 46.91 — 47.39, wypłaty na Warszawę 47.08 — 47.32, na Katowice 47.03 — 47.27, Gdańsk 57.64— 57.78, wypłaty na Warszawę 57.68 — 57.82, Wiedeń czeki 79.18 — 79.68, bank noty 79.10 — 80.10.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

1—8 maja 1927 r.

Wiadomości gospodarcze

-:—

AUKCJE WEŁNY AUSTRALIJSKIEJ.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Mimo mały wybór wełn w Sydney, składający się z transportów z Nowej Anglji i Monaro, aukcja była bardzo ożywiona. Cena za dobre merynosy aż do supra osłabły o 3 proc., natomiast wszystkie inne gatunki wzmocniły się. Ostatnie aukcje wełn australijskich odbędą się w tym sezonie (do czerwca): w Sydney — od 20 do 28 kwietnia i od 20 do 22 czerwca; w Brisbane od 19 kwietnia do 19 maja.

ZYSKI PULLMANOWSKIEGO TOWARZYSTWA.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Znane przedsiębiorstwo wozów kolejowych „Pullman Car" wykazuje za rok 1926 zysk netto w kwocie 14.1 miljona dolarów. Dywidenda będzie wydzielona w wysokości 10.51 proc.

KONKURENCJA ZE ŚWIATOWYM RYNKIEM WĘGLOWYM.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Sytuacja na rynkach węglowych staje się coraz trudniejsza. Dla górnictwa kontynentalnego staje się konkurencja angielska coraz dotkliwszą. Z drugiej strony ceny angielskie są do tego stopnia obniżone, iż eksport staje się dla Anglji wogóle nieopłacalny. Angielscy eksporterzy stoją na stanowisku, że odzyskanie dawnych rynków węglowych musi się dokonać w najszybszym czasie, ponieważ im dłużej będzie się ono przeciągało, tem staje się trudniejszem. **W krajach skandynawskich szczególnie dotkliwa jest konkurencja polska, która usadowiła się w czasie strejku.**

USTAWA O ZAKAZIE STREJKÓW GENERALNYCH.

Londyn, 11 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Ogłoszenie projektu ustawy o zakazie strejku generalnego zaostrzyło tutaj bardzo położenie. Związki zawodowe oceniają projekt nowej ustawy prawodawczej jako przejaw mussolinizmu gospodarczo-socjalnego Macdonald określił ustawę jako niebezpieczny manewr w walce klas. Sekretarz generalny związków zawodowych oświadczył, iż Labour Party będzie sabotowało każdy akt prawodawczy w parlamencie dopóki projekt ustawy nie będzie wycofany. Ponadto uchwalono walkę przeciw ustawie prowadzić poza parlamentem. Planowany jest strejk generalny w przeddzień trzeciego czytania projektu, t. j. latem bież. roku.

SZCZEGÓŁY Z RUMUŃSKIEJ TARYFY CELNEJ.

Wiedeń, 11 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Potrzeba nowej taryfy celnej ujawniła się wskutek tego, iż Wielka Rumunja od czasu wojny przemieniła się z kraju agrarnego na kraj przemysłowy. Taryfa nie zawiera ogólnej zwyżki ceł, a jedynie rewizje niektórych stawek zwłaszcza tych, co do których zachodzi obawa dumpingu. W metalurgice i tekstyljach zachowano status quo, wyjąwszy droższe tkaniny, na które cło podniesiono.

SPADEK KURSU POŻYCZKI RZESZY.

Berlin, 11 kwietnia.
(Tel. wł. „Republiki").

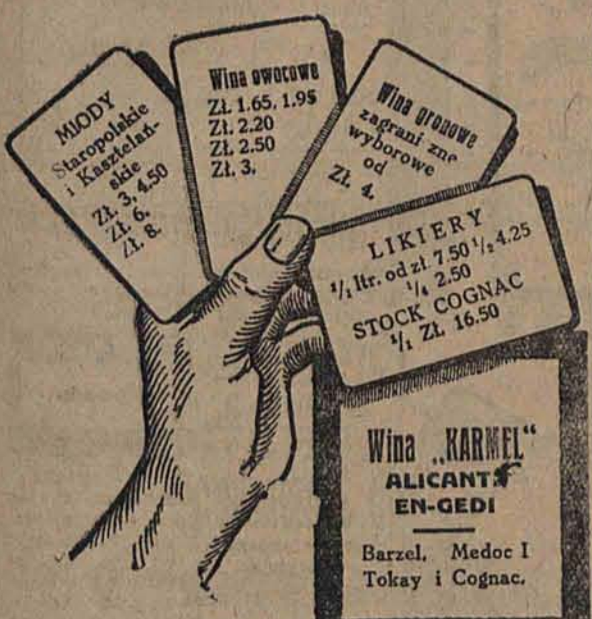
W sferach gospodarczych wielkie wrażenie wywołała obniżka kursu ostatniej wewnętrznej pożyczki Rzeszy. Kurs ten wynosi obecnie 91, t. zn. o 1 punkt poniżej kursu emisyjnego. Powodem jest przypuszczalnie podniesienie się stopy na wolnym rynku, wskutek czego walory o stałem oprocentowaniu są mniej poszukiwane.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym utrzymywał się w obrotach prywatnych bez zmiany na poziomie 8.90 w płaceniu i 8.91 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe. Zainteresowanie znikome.

Bezpłatne Premje Wielkanocne!!!

but. MIODU otrzymuje każdy kupujący u mnie od zł. 10.-



Najtańsze źródło zakupu na święta win oryginalnych francuskich białych i czerwonych oraz likierów i koniaków **jest tylko w firmie**

S. Rosenblum, Narutowicza № 9.

Na nadchodzące święta wielkanocne

polecamy znane ze swej dobroci — wyroby masarskie —

Robert Langkoff

Centrala: Karola 12, tel. 37-77. Filja: Piotrkowska 43, tel. 43-62.

Uwaga. Zwracamy uwagę P.T. Klijentów, że prócz jedynej filji żadnych oddziałów nie posiadamy.

Miód świąteczny

w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca znana fabryka miodu S. WIŚLICKIEGO Piotrkowska 10, w podwórzu, na lewo.

Dr. A. Sołowiejczyk

chor. DZIECI, wznowił przyjęcia. Andrzeja Nr. 4, Telef 29-85, godziny przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp

Na rozpoczynający się sezon budowlany:

Cement wszelkich marek

Belki żelazne (dźwigary)

ŻELAZO HANDLOWE i KONSTRUKCYJNE

Wapno (wagonowo)

Tekturę smołowcową do krycia dachów, oraz inne materjały budowlane wagonowo i ze składu poleca:

„ELIBOR" SP. AKC. Handl. Przemysł. **Ł. J. BORKOWSKI**

ODDZIAŁ w ŁODZI.

Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzenia się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł, 2.50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Likwidacja!

Emil Szmechel

Łódź, Piotrkowska 98

100,000 sztuk różnej galanterji wyprzedaje się za bezcen. —

Sznurowadła	15	10 gr.
Jedwab do szycia		12 „
Bawełna do cerow.		7 „
Nici po 200 ys.		8 „
Guziki niciane tuz. 14	14—	11 „
Spinki	8—	5 „
Klamry do włosów		5 „
Koronki do bielizny	12—	10 „
Naparstki	10—	5 „
Grzebienie		10 „
Garnitury do włosów		25 „
Zatrzaski tuz.		15 „
Siatki do włosów		10 „

Palta damskie ostatnie fasony 100.— 75.— 55.— 48.—

Suknie damskie ostatnie fasony 26.— 22.50 15.—

Świąteczna wyprzedaż!

PATEFONÓW i GRAMOFONÓW najlepszych firm szwajcarskich. po cenach niebywale niskich

„Parlodance"

(A. PLESSNER)

PIOTRKOWSKA 51 (w podwórzu).

Nadszedł nowy transport płyt najnowszych nagrań!

Korzystajcie z nadarzającej się okazji!

Wszelkie reperacje wykonuje się szybko i tanio we własnym warsztacie.

MY MAmy MEble

skromne i wykwintne, gwarantowanego wykończenia najtrwalszej roboty

MAMY na składzie pokoje stołowe, sypialnie, gabinety męskie w cenie od zł. 2.300 za komplet.

Wielki wybór pojedyńczych mebli po cenach najprzystępniejszych. Klubowe fotele skórzane od zł. 500.—. Warunki najdogodniejsze!

Landsberger, Siffenfeld i Redel ul. Narutowicza 6 Tel. 27-11.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBINSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYNSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ED (Jr

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Uwadze Sz. Pań!

DZIAŁ GALANTERYJNY już otwarty

Polecam wszelkie dodatki do haftu, bielizny i krawiectwa damskiego, w dużym wyborze po cenach bardzo przystępnych

SZTUCZNE KWIATY

F. „MARYLA"

Piotrkowska 39, front I. piętr.

MASZYNOWA MACA PEJSACHOWA

z Pierwszej Łódzkiej Mechanicznej Piekarni Zjedn. Piekarzy Łódzk. Pomorska 58 (róg Targowej)

TELEFON 60-25,

pod kierunkiem znanego fachowca ZŁOTOGÓRY

Główna sprzedaż w znanej piekarni i cukierni **N. Weinberga, Piotrkowska 38, tel. 43-82**

UWAGA: Nasza maca jest do nabycia:

Kirszbaum, Rybna 11, telefon 51-50
Orner, Zielona № 33, telefon 30-04
Minc, Konstantynowska 42,

oraz w sklepach: przy ul. Zawadzkiej 17 i Konstantynowskiej 59

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa kwarcowa.** Sollux. Elektroterapia. Godziny przyjęć od 10—8, Dla panów od 1—3

Na wypłatę!

Upiększajcie wasze pokoje! Firanki od metra odpasowane okna. Portjery, Chodniki, Dywanik Kołdry pluszowe, watowe, pikowe, satynowe Obrusy pluszowe, satynowe. Narzutki pluszowe tiulowe. Wyżymaczki. Wszystko w najlepsze jakości! Tanio! Najwygodniejsze warunki!

u Leona Rubaszkina

Kilińskiego № 44 tel. 36-48 Kilińskiego № 44

TECZKA

skórzana, zawierająca korespondencję handlową, została zgubiona wczoraj wieczorem.

Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem zechce takową zwrócić do biura Herman Faust i S-ka, Piotrkowska 73, tel. 7.35.

Kupię palto karakułowe!

używane lub żakiet oraz nurkowy szal lub pelerynę.

Oferty pod „A. B." składać: Hotel „Monopol", Zawadzka № 7 u portjera. 14

POSZUKIWANE

od 1 Maja 2 pokoje frontowe-parter lub I-sze piętro bez mebli lub sklep z pokojem, zdatne na biuro przy ul. Piotrkowskiej między Zieloną a Nawrotem

Of. sub. „Lokal 1133" do adm. Republ.



Inwentarzowa

WIELKA WYPRZEDAŻ

lamp elektr. i gazowych

M. BURAKOWSKI

FABRYKA LAMP

Piotrkowska 37, tel. 21-25

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Uwaga!! Uwaga!!

WIELKI WYBOR

firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjulowych i etaminowych, oraz obić meblowych, - linoleum, cerat i rolet. -

I. Rotenberg, Łódź

Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)

Dawniej Nowomiejska 21. Telefon

Dogodne warunki Dogodne warunki

Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10.

DR. HUGO CARO, Sp. z o. o., GDAŃSK

NA RATY

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36,

Lewa oficyna, II-gie piętro.

CIASTO STRUDLOWE

firmy „Sidonia" smaczne, pożywne, zdrowe. Zawartość wystarczająca na 8 osób za 80 gr.

Żądać wszędzie



Oszczędzajcie Pieniądze!!

Kupujcie **Parasole i laski** tylko w Pracowni **S. Fajgenbauma 19 Narutowicza 19** gdyż możecie kupić **o 25% taniej** — niż wszędzie. — —

UWAGA: Przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia.

Na posiedzeniu zarządu Stow. zawodowego nauczycieli tańca województwa łódzkiego postanowiono odebrać p. Henrykowi Henrykowskiemu pełnione przezeń funkcje prezesa Zarządu. Został on wykreślony z grona członków Zarządu na podstawie niżej podanych powodów:

1) za niespełnienie obowiązków, wchodzących w skład funkcji prezesa;

2) za kilkakrotne przekroczenie regulaminu stowarzyszenia, co doprowadza do zupełnej ruiny naszego zawodu;

3) za nieparlamentarne zachowanie się podczas posiedzenia i lekceważenia członków.

Powyższa uchwała została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich członków łódzkiego Stowarzyszenia zawodowego nauczycieli tańca.

Tymczasowo pełni funkcje prezesa p. D. Frydwald.

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli tańca.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym, wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1927 roku postanowił ogłosić upadłość SZMULOWI LASSMANOWI, ogłaszając początek upadłości na dzień 7 stycznia 1927 roku, Sędzią-Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Kurta Schweikerta, kuratorem aplikanta adwokackiego A. Cymermana.

Łódź, w kwietniu 1927 r.

Kurator upadłości
A. Cymerman,
apl. adw.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Szmula Lassmana, aby w dniu 22 kwietnia 1927 roku, o godz. 10 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w kancelarji Wydziału Handlowego, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz upadłości
Dr. Kurt Schweikert.

Ogłoszenia drobne

Posady

Nauka wychowanie

Kupno i sprzedaż

Lokale

Rozmaite

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. Władysław Polak Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" Łódź, Piotrkowska 49 115